ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 106 A Rok XIV
WARSZAWA
ŚRODA
12 kwietnia
1939 R.
Cena 10 Gr.

„JEST JEDNA SIŁA W SPOŁECZEŃSTWIE, KTÓRA STOI WYŻEJ OD NAUKI I SŁÓW. A TĄ JEST SIŁA PRZYKŁADU".

Stanisław Szczepanowski.

Czyżby rozbiór Jugosławii?

Plan nowej agresji Niemiec i Włoch

Sensacyjne pogłoski w Paryżu

PARYŻ, 11. 4. (tel. wł.). Rozeszła się tutaj sensacyjna pogłoska na temat nowych planów agresji Niemiec i Włoch na półwyspie Bałkańskim.

Podobno już wkrótce Niemcy i Włochy mają jednocześnie zaatakować Jugosławię. Celem agresji miałby być podział Jugosławii pomiędzy Niemcy i Włochy. Włochy objęłyby protektorat nad Chorwacją, Niemcy nad Słoweńcami.

Wiadomości te wywołały tutaj powszechne poruszenie tym bardziej, że wiadomo z drugiej strony, iż nad granicami Jugosławii zostały skoncentrowane znaczne siły wojskowe oddziałów zmotoryzowanych zarówno ze strony Niemiec jak i Włoch.

BIAŁOGRÓD, 11. 4. (tel. wł.). Pojawienie się w ostatnim czasie za granicą wiadomości na temat przyszłych planów agresji Niemiec i Włoch wzmocniły w Jugosławii w niezwykłym stopniu tendencje do ogólnego zjednoczenia narodowego.

W związku z tym pozostaje zapewne zaproszenie wystosowane przez rząd jugosłowiański do przywódcy Chorwatów d-ra Maczka. Podczas wizyty, jaką dr. Maczek złożył w jugosłowiańskim prezydium rady ministrów, omówiono podobno szczegółowo zasady ściślej współpracy pomiędzy Chorwatami i Serbami. Na podstawie tej umowy Chorwaci uzyskać mieli zupełne równouprawnienie z Serbami.

Holandia gotowa do obrony

Powołanie pod broń rezerwistów

HAGA, 11. 4. Premier holenderski Colijn w przemówieniu nadawanym przez radio podkreślił niezłomną wolę Holandii utrzymywania neutralności we wszelkich okolicznościach. Stanowisko to — oświadczył Colijn — było jedyną przyczyną zarządzeń o charakterze wojskowym, przedsięwziętych wczoraj na granicy.

Z wielką powagą i umiarkowaniem mówca zaznaczył, iż wydane zarządzenia nie świadczą o istnieniu bezpośredniej groźby w stosunku do kraju, który z wszystkimi innymi państwami utrzymuje jednakowo dobre stosunki. Zarządzenia te powinny być traktowane jako ostrożność i zostały wydane ze względu na ogólną sytuację europejską i aby wpłynąć uspakajająco na opinię publiczną.

Holandia jest zdecydowana bronić niepodległości kraju i neutralności nie tylko za pomocą słów, ale i za pomocą czynów. Koniecznem było zapewnienie ochrony granic, aby w razie ewentualnej potrzeby mogła odbyć się mobilizacja.

Ze względu na obecną sytuację międzynarodową mogącą zagrażać powikłaniami, rząd holenderski powołał dziś pod broń rezerwistów ochrony pogranicza.

KONCENTRACJA FLOTY ANGIELSKIEJ



Cała flota brytyjska, znajdująca się na morzu Śródziemnym została skoncentrowana w jednym punkcie, dotychczas nieujawnionym. Na zdjęciu: grupa angielskich okrętów wojennych przed opuszczeniem Gibraltaru.

Wojska włoskie dotarły

do granicy albańsko-jugosłowiańskiej

TIRANA, 11. 4. Marsz zmotoryzowanych kolumn wojska włoskiego trwa w dalszym ciągu. Ostatnie depesze stwierdzają, że przednia straż wojsk włoskich osiągnęła granicę albańsko - jugosłowiańską. Wojska włoskie posuwają się zwartymi kolumnami jedynie przez drogi bite, których w Albanii jest niewiele. Natomiast we wszystkich miejscach, gdzie wojska zmotoryzowane mają trudniejszy dostęp, trwa opór wojsk albańskich i ludności cywilnej.

TIRANA, 11. 4. Nowe władze włoskie w Tiranie poczyniły szereg zarządzeń natury gospodarczej. Utworzony został prowizoryczny komitet administracyjny, wznowiono również działalność wszystkich filii Albańskiego Banku Narodowego.

Hiszpania — Włochy — Niemcy

Wojska włoskie w Alicante

Wezwanie marsz. Petain do Paryża

PARYŻ, 11. 4. Minister Bonnet przyjął dziś marszałka Petain, ambasadora Francji w Hiszpanii. Przyjazd marsz. Petain wiąże się niewątpliwie z informacjami o nowych transportach wojsk włoskich i włoskiego materiału wojennego, które miały ostatnio przybyć do Alicante i innych miast hiszpańskich. Francuskie koła polityczne przywiązują duże znaczenie do pogłosek na temat militarnych układów, zawartych ostatnio rzekomo pomiędzy Hiszpanią, Włochami i Niemcami.

Przybywszy rano do Paryża marsz. Petain udał się natychmiast na Quai d'Orsay, gdzie odbył dłuższą rozmowę z min. Bonnet'em.

We czwartek zapadną decyzje

O posunięciach Anglii i Francji

wobec sytuacji na Bałkanach

LONDYN, 11. 4. W tutejszych kołach zbliżonych do rządu omawiają z dużym ożywieniem stanowisko angielskie wobec ostatnich wypadków w Albanii. Krok włoski oceniany jest jako koniecznoś spowodowana ostatnią nierównością osi Rzym — Berlin. Pomimo bowiem dużej dyscypliny partyjnej faszystów wobec sukcesów niemieckich, w partii faszystowskiej odzywały się coraz liczniejsze głosy, stwierdzające konieczność wyrównania włoskiego końca osi.

OBAWY O JUGOSŁAWIĘ

Przede wszystkim jednak opinia angielska niepokoi się następstwami zajęcia Albanii przez Włochy. Powstało bowiem pytanie, jak dalej pójdzie ekspansja włoska na półwyspie bałkańskim. Jasne są dwa fakty wynikające z zajęcia portów Albanii i przedłużenia granicy włosko - jugosłowiańskiej o całe 600 klm. Pierwszy to niewątpliwe panowanie Włoch na Adriatyku, drugi możliwość nacisku włoskiego na Jugosławię. Toteż polityczne koła angielskie obawiają się, że Jugosławia wpadnie po raz wtóry pod zdecydowany wpływ Włoch.

ZARZĄDZENIA WOJSKOWE

Narazie znana jest tylko część zarządzeń wojskowych Wielkiej Brytanii. Mianowicie do portu Argostoli na wyspie Kefalonia zawinęły cztery statki wojenne angielskie. Argostoli leży o 150 km. na południe od Korfu. Równocześnie Anglia poinformowała Włochy, że obsadzenie portów lub terytoriów greckich będzie uważać za akt wrogi w stosunku do Wielkiej Brytanii.

Wiadomość o zajęciu Korfu przez brytyjską flotę wojenną jest dotychczas niesprawdzona i oficjalne czynniki angielskie zdecydowanie jej zaprzeczają.

Jednocześnie z zarządzeniami dowódczymi floty wojennej, w Egipcie naczelne dowództwo wstrzymało wszystkie urlopy w oddziałach brytyjskich, stacjonowanych we wszystkich garnizonach Egiptu. Równocześnie oczekują tu przybycia statków wojennych brytyjskich do Aleksandrii.

PROTEST ANGLII

Również ze źródeł zbliżonych do rządu, pochodzi wiadomość o postanowieniu gabinetu wystosowania do rządu włoskiego formalnego protestu przeciwko okupacji Albanii przez wojska włoskie. Rząd angielski stoi bowiem na stanowisku, że zajęcie Albanii stanowi podwójne pogwałcenie paktu angielsko - włoskiego, na podstawie którego Włochy zobowiązały się utrzymać status quo na Morzu Śródziemnym i informować rząd angielski o ruchach wojsk włoskich.

STANOWISKO GRECJI

Opinia angielska z wielką uwagą śledzi stosunek Grecji do wydarzeń albańskich. Narazie potwierdzają się jedynie wiadomości o zarządzeniach wojskowych wzmocnienia ważniejszych punktów strategicznych i przegrupowania wojsk. Natomiast wiadomość o mobilizacji angielskiej niektórych roczników nie znajduje potwierdzenia. Z uznaniem podkreślają w Londynie oficjalny komunikat premiera Metaxasa, stwierdzający gotowość obrony niepodległości i integralności Grecji.

ZAPEWNIENIE POMOCY

Wobec tych wszystkich zagadnień, przypuszczają, że Chamberlain w oświadczeniu, jakie złoży na czwartkowym posiedzeniu w Izbie Gmin, podkreśli przede wszystkim gwarancje angielskie dla Grecji i Turcji i przestrzeże, że wszelka agresja wobec tych dwu państw będzie uważana za akt nieprzyjazny przez Wielką Brytanię.

PARYŻ, 11. 4. Zainteresowanie kół francuskich skupia się przede wszystkim na dalszym stosunku Włoch do Jugosławii. Podkreślają, że dopóki Jugosławia nie będzie miała zapewnionej natychmiastowej pomocy Anglii i Francji w razie jakichkolwiek agresji będzie musiała zachować jak najdalej posuniętą neutralność nawet kosztem ustępstw szkodliwych dla interesów państwa jugosłowiańskiego.

DECYZJE W CZWARTEK

Krążące w Paryżu pogłoski o planach rozbioru Jugosławii wywołały poważne poruszenie. Koła oficjalne francuskie określają narazie tylko stan faktyczny wynikający z agresji włoskiej, odkładając oficjalne oświadczenie Francji i zapewnienia pomocy francuskiej dla zagrożonych państw bałkańskich na czwartek, a więc na ten dzień, w którym przemawiać będzie Chamberlain. Mianowicie bowiem min. Bonnet wygłosi obszerne expose przed komisją spraw zagranicznych Izb Deputowanych. A więc we czwartek już będziemy znali ostateczne stanowisko mocarstw zachodnich wobec wydarzeń albańskich.

Niewątpliwie oświadczenia obu mężów stanu będą miały ogromny wpływ na dalszy bieg wypadków.

Słonecznie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 12 b. m.:

Pogoda słoneczna. Po chłodnej nocy, w ciągu dnia temperatura około 15 stopni. Słabe wiatry miejscowe. Rankiem zamglenie.

Nowy układ

Tymczasowy układ angielsko - polski uzupełnia system układów politycznych dotychczas przez Polskę zawartych. Nie zmienia on dotychczasowego systemu politycznego Polski, tylko ten system uzupełnia.

Pierwszy co do czasu układ polityczny zawarty przez Polskę — to sojusz polsko - francuski. Przez długi okres czasu decydował on całkowicie o polskiej polityce zagranicznej. Z czasem jednak polska polityka zagraniczna, nie naruszając jego mocy, wyszła poza ten układ. Dzieje sojuszu polsko - francuskiego przechodziły różne okresy. Były terenem różnych fluktuacji. Fluktuacje te były uzależnione od wewnętrznych stosunków politycznych zarówno w Polsce, jak i we Francji, były zależne od ogólnej sytuacji międzynarodowej w całej Europie. Niezależnie od tych fluktuacji, sojusz polsko - francuski trwał ciągle. Ostatni układ polsko-angielski wzmacnia ten sojusz.

Następnym aktem międzynarodowym polskiej polityki zagranicznej, był sojusz polsko - rumuński. Był on przez długi okres czasu uzupełnieniem sojuszu polsko - francuskiego. Potem uzyskał samodzielne znaczenie. Podczas wizyty min. Becka w Londynie zagadnienia rumuńskie były również tematem rozmów. Nie jest rzeczą wykluczoną, że układ polsko - angielski będzie w pewnym stopniu również rozciągnięty na Rumunię.

Trzecim aktem polskiej polityki zagranicznej był pakt o nieagresji zawarty z Niemcami. Obecnie treścią tego aktu — naszym zdaniem — jest gwarancja ze strony Polski w stosunku do Niemiec, że Polska nie da się użyć za narzędzie przeciwko socjalizmowi narodowemu w Niemczech przez międzynarodowe żydostwo. Układ polsko - angielski, którego zadaniem jest gwarantowanie pokoju w Europie, nie przekreśla bynajmniej polsko - niemieckiego paktu o nieagresji. Można nawet powiedzieć, że gdyby Niemcy nie prowadziły nadal polityki codziennych zaborów, to pakt polsko - angielski wzmacnia raczej istniejący pakt o nieagresji.

Tak więc ostatni układ angielsko - polski nie zmienia jąc dotychczasowych umów międzynarodowych, stwarza nową ochronę pokoju i równowagi w Europie. Społeczeństwo polskie w całej pełni uznaje wagę tego aktu między narodowego. Jednakowoż za główną podstawę własnego bezpieczeństwa uważa zawsze siłę, a przede wszystkim siłę własnej armii.

J. K.

Ofiary

na bezrobotnych narodowców zamiast życzeń świątecznych

Kosiński Jerzy — 2 zł. 70 gr.
Kozłowski Witold — 10 zł.
Inż. Chrzan — 5 zł.
Zaremba Stanisław — 5 zł.
Od Wojtusia — 5 zł.
Ciszewski — 2 zł.
Bezimienne — 5 zł.
Malus Andrzej — 5 zł.
Adw. Lucjan Pawłowski — 10 zł.
Wasilewska — 5 zł.
Gąsiewski — 3 zł.
Bezimienne — 10 zł.
Doberska — 3 zł.

KWIECIEŃ **12** ŚRODA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
4—47	18—27
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
1—31	10—59
Dł. dnia	Przybyło
13—40	5—56

Dziś: św. Wiktora, Daniela
Jutro: św. Hermenegildy

TEATRY

TEATR WIELKI: o godz. 8-mej „Faust" po cenach zniżonych.

TEATR NARODOWY: o godz. 8 „Popielaty welon" Pawlikowskiej.

TEATR NOWY: „Weeck-End" w wykonaniu Ćwiklińskiej, Lubieńskiej, Świerszczewskiej, Gryf-Olszewskiej, Wierzejskiej, Różyckiego, Wesołowskiego, Łuszczewskiego i in.

TEATR POLSKI: o godz. 8-mej „Hamlet" z Barszczewską w roli Ofelii.

TEATR LETNI: o godz. 8 „Madame Sans Gene".

TEATR MAŁY: o godz. 8 „Brat marnotrawny".

MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Pod parasolem".

TEATR KAMERALNY: „Elżbieta królowa, kobieta bez mężczyzny".

TEATR MALICKIEJ (Marsz. 8): „Zakochana".

TEATR 8.15: „Skowronek" ze Szczepańską.

TEATR ATENEUM: „Cyrulik Sewilski" z Jaraczem.

CYRK: Codziennie o 20.30: Międzynarodowy turniej walk zapaśniczych (w stylu francuskim), o tytuł mistrza Polski na r. 1939.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Więzień nr. 4328" i rewia.
ITALIA: „Królewna Śnieżka".
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Córka generała Pankratowa".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Pan Twardowski".
JURATA: „Paweł i Gawel" i dod.
KOMETA: „Druga młodość".
MARS: „Żebrak w purpurze".
MIEJSKIE: „Maria Antonina".
PANORAMA (Rynek St. Miasta 14): Obrazy z Ziemi Świętej.
NAPOLEON: „Gibraltar".
PRAGA: „Sygnały" i rewia.
PRASKIE OKO: „Florian" i dodatki.
SOKÓŁ: „Paweł i Gaweł i dodatki.
STUDIO: „Niebieski Lis".
ŚWIAT: „Lord Jeff" i „Groźny Bill".
ROMA: „Gunga Din".

Marzenia frontu ludowego we Francji

Destrukcyjna robota socjalistów

Reelekcja prezydenta Lebrun

(Kor. wł. „ABC").

Paryż, w kwietniu.

Powtórny obiór Prezydenta Alberta Lebrun nie był w kołach parlamentarnych żadną niespodzianką. Powszechnie się liczono wprawdzie z destrukcyjną akcją socjalistów i komunistów, jednak że dywersja Frontu Ludowego nie mogła zaważyć na wyniku wyborów i kandydatura dotychczasowego prezydenta uchodziła na długo przed tym za pewną. Porównując wyniki tegorocznych wyborów z takimiż z przed siedmiu laty spostrzegamy procentowy spadek uzyskanych przez Prezydenta Lebrun'a głosów, spadek tak znaczny, że zmusza do głębszego zastanowienia się. Na 777 głosujących w roku 1932 padło 633, dziś na 910 zaledwie 506.

Gdzie należy szukać rozwiązania zagadki?

Należy stwierdzić, że wiadomość o reelekcji społeczeństwo przyjęło z ulgą i radością, zainteresowanie wynikami wyborów Zgromadzenia Narodowego było olbrzymie. Skąd więc taki rozdźwięk pomiędzy opinią obywatela i Parlamentem?

Opinia publiczna zgodnie podkreśla, że w okresie niebezpieczeństwa i ogólnego zaniepokojenia na terenie Europy, przy niesłychanie skomplikowanym francuskim ustroju parlamentarnym wszelkie zmiany personalne mogą wywołać niebezpieczny kryzys polityczny. Powaga chwili wymaga, aby Republika była silna, zjednoczona. Aby zrealizować zjednoczenie narodowe i zwycięsko stawiać opór niebezpieczeństwu Rząd Premiera Daladier'a otrzymał pełnomocnictwa, cała Francja znalazła się w stanie pogotowia, pracując wytrwale nad podniesieniem moralnym i materialnym całego kraju. Rezultaty mogłyby być jedynie uzyskane przy zapewnieniu stabilizacji personalnej i dlatego premier Daladier przekonał Lebrun'a, że dla dobra Francji powinien postawić swoją kandydaturę. Zdawać by się mogło, że Zgromadzenie Narodowe, będące wyrazem opinii całego społeczeństwa francuskiego zamanifestuje i złoży hołd zasłużonemu mężowi stanu, który przez cały okres swojej działalności politycznej pozostawał poza wszelkimi walkami partyjnymi, ofiarowując ojczyźnie pracę i wiedzę. Niestety stało się inaczej i bilans głosowania potwierdził, że nawet w tak ważnej chwili interesy partyjne wzięły górę nad racją stanu.

Oto socjaliści, będąc jedną z największych grup politycznych wysunęli swego kandydata. Przywódc ich, Leon Blum, nie bacząc na niebezpieczeństwo ryzykownej gry, wbrew interesom Republiki, chciał za wszelką cenę niedopuścić do reelekcji. W planie jego było przelansowanie socjalisty Alberta Lebouce'a, a tym samym nie tylko spowodowanie dymisji obecnego premiera Daladiera (po obiorze nowego prezydenta rząd podaje się do dymisji), ale nawet objęcie steru rządów.

Chwilowo nie grożą Francji rządy Frontu Ludowego, który w historii Republiki zapisał się zrujnowaniem monety, skarbu, kredytu, przemysłu i karygodnym zaniedbaniem obrony narodowej. Minęły bez echa okrzyki w sali pałacu Wersalskiego: „Precz z dyktaturą", podtrzymywane jedynie przez skrajną lewicę, która przeciwstawia się wszelkiej próbie pojednania ponadpartyjnego. Wyniki wyborów nie zdziwiły nikogo, a szczególnie tych, dla których nie są obce kulisy życia parlamentarnego. Prezydent Lebrun uzyskał większość głosów Zgromadzenia Narodowego i większości parlamentarnej. Republika ma więc prezydenta, zachowując dawny rząd, znajdujący pełne zaufanie całego Narodu.

J. C. S.

„Teatr Małe Qui Pro Quo"

Dziś w środę grana będzie po raz ostatni rewia „POD PARASOLEM". Jutro w czwartek wobec generalnej próby teatr nieczynny.

W piątek premiera rewii p. t.

„STRACHY NA LACHY"

z udziałem Adolfa Dymszy, Chóru Dana, Tadeusza Olszy, Ws. Orłowa, Andrzeja Boguckiego, Heleny Grossówny i Haliny Kamińskiej.

Premiera zapowiada się wielce sensacyjnie i wzbudziła kolosalne zainteresowanie.

Musimy zdwoić ofiarność

Wzmożenie subskrypcji P. O. P.

Po przerwie wielkanocnej wszystkie instytucje, przyjmujące subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej przystąpiły do normalnych zajęć. Już od rana we wtorek posypała się wielka ilość ofiar na dozbrojenie armii. Z godziny na godzinę suma subskrybowanej Pożyczki wzrasta w szybkim tempie.

Hasło dozbrojenia Polski w powietrzu jest obecnie nakazem, który ochoczo spełniają wszyscy Polacy. Jeśli tempo subskrypcji nie osłabnie, w najbliższych dniach osiągniemy olbrzymią sumę kilkuset milionów złotych. Nie możemy jednak ograniczyć się do skromnych ofiar, musimy zdobyć się na wielkie czyny. **Armia wymaga od obywateli poświęceń i ofiar, jakich dotychczas nie wymagała. Aby armia polska stała się potęgą, z którą liczyć się będzie musiał cały świat, musi być doskonale uzbrojona i zaopatrzona.**

W dalszym ciągu płyną ofiary na dozbrojenie naszej armii.

W kantorze „ABC" złożona została ofiara Adasia Chewłowskie go z Paryża na obronę przeciwlotniczą Polski. Sześcioletni Adaś nadesłał nam wszystkie swoje oszczędności w sumie zł. 6, przeznaczając je na obronę kraju ojczystego, w którym jeszcze nie był.

Władysława Kugiel, pracownica domowa — zł. 10 na FON.

Jan Szałek — zł. 5.

Koło Prawników S. U. J. P. zamiast życzeń świątecznych zł. 5 na ścigacz „Akademik".

Niemieckie prowokacje

przybierają na sile

Prowokacje niemieckie na terenie Śląska, Pomorza i Wielkopolski przybierają na siłach. Jednocześnie ludność polska zamieszkująca w Rzeszy cierpi coraz większe prześladowania ze strony władz i organizacji hitlerowskich.

Radiostacja niemiecka w Gliwicach wprowadziła ostatnio specjalne audycje poświęcone polskiemu Śląskowi. W audycjach tych speakerzy niemieccy komunikują o rzekomych zajściach antyniemieckich na Śląsku polskim. Jednocześnie radio zaleca Niemcom zamieszkałym w Polsce, aby zapamiętali nazwiska tych, którzy Niemców prześladują.

W ciągu świąt Wielkiejnocy Niemcy zrywali na Śląsku afisze propagandowe Pożyczki Przeciwlotniczej, umieszczając przy tym antypolskie napisy. W związku z tym policja aresztowała kilku sprawców niepoczytalnych wybryków antypolskich, którymi okazali się członkowie niemieckich organizacji młodzieżowych.

Opinia polska domaga się wyciągnięcia w stosunku do prowokatorów niemieckich jak najostrzejszych konsekwencyj. Władze polskie winny wobec Niemców stosować takie same zasady, jakie hitlerowcy stosują wobec Polaków zamieszkałych w Rzeszy.

Tragiczny spór o miedzę

We wsi Ligota, pow. radomszczańskiego, na tle sporu o miedzę wieśniak Dobrakowski ciosem szpadla w głowę zabił swego stryjecznego brata Jacentego Dobrakowskiego. Następnie zabójca ranił ciężko tymże szpadlem matkę zabitego, Jadwigę. Rozszalałego wieśniaka obezwładniono i oddano w ręce policji, która odstawiła go do więzienia.

Wspólna deklaracja

Rumunii i Turcji

ANKARA, 11.4. Po konferencji rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Gafencu z tureckim ministrem spraw zagranicznych Saradzoglu ogłoszono następujący komunikat:

Ministrowie spraw zagranicznych Turcji i Rumunii skorzystali ze spotkania w Stambule, by zbadać pod kątem widzenia ostatnich wydarzeń wspólne i solidarne interesy swych krajów w ramach porozumienia bałkańskiego. Obaj ministrowie porozumieli się co do tego, że pokojowa i stanowcza polityka porozumienia bałkańskiego mająca na celu wzmocnienie bezpieczeństwa i niepodległości i sprzymierzonych narodów, jak również zacieśnienie więzów z narodami sąsiednimi w duchu paktu salonickiego powinna być zdecydowanie prowadzona w dalszym ciągu.

Minister Saradzoglu odjechał do Ankary, a minister Gafencu do Bukaresztu.

Historia saperów

W piątek, dnia 14 kwietnia o godz. 19-ej odbędzie się zorganizowany przez Związek Inżynierii Wojskowej w gmachu głównym Wojskowej Szkoły Inżynierii, ul. Sucha 84 — odczyt p. kpt. F. Niepokulczyckiego pod tytułem „Historia Saperów Polski Niepodległej".

Oficerowie i podchorążowie mają wstęp wolny za okazaniem książeczek wojskowych. Stawiennictwo członków ZIW obowiązkowe.

Wstrząsający dramat małżeński

robotniczej rodziny w Piotrkowie

W drugi dzień świąt Piotrkowem wstrząsnął dramat małżeński. Robotnik sezonowy, Kazimierz Adamczyk ożenił się niedawno z młodszą od siebie o kilkanaście lat mieszkanką Piotrkowa. Pożycie małżonków nie było szczęśliwe, bowiem Adamczyk, podejrzewający żonę o zdradę, przychodził niemal codziennie do domu pijany i maltretował ją.

W poniedziałek rano na torze kolejowym pod Piotrkowem znaleziono zwłoki Adamczyka. Gdy przedstawiciele władz udali się do mieszkania Adamczyków w Piotrkowie, aby zawiadomić Adamczykową o zgonie jej męża, zastali drzwi mieszkania zamknięte na kłódkę. Po wyważeniu drzwi zrewidowano mieszkania wykryto ukryte pod podłogą zwłoki Adamczykowej. W wyniku dochodzeń ustalono, że Adamczyk, wróciwszy w nocy z piątku na sobotę pijany do domu, wszczął z żoną kłótnię a następnie zarąbał ją siekierą, po czym zmasakrowane zwłoki ukrył pod podłogą. Po dokonaniu zbrodni wyszedł z mieszkania. Gdzie przebywał do ponie działku rano na razie nie wiadomo. W poniedziałek w godzinach rannych wyszedł za Piotrków i tam rzucił się pod koła przejeżdżającego pociągu, ponosząc śmierć.

Skarb żebraka

3 kg. monet srebrnych

Aresztowany we Lwowie za natrętną żebraninę i skazany na 2 tygodnie aresztu Daniel Zając prosił władze więzienne o zezwolenie na zabranie oszczędności ze swego mieszkania, gdzie wydobył ze skrytki około 3 kg. monet srebrnych, 400 dolarów w złocie i srebrze oraz książeczki oszczędnościowe na znaczne sumy.

Skarb żebraka wartości kilku tysięcy złotych został zdeponowany w kasie aresztu, a jego właściciel powędrował z powrotem do więzienia.

3 miliony złotych wynoszą

zyski tramwajów łódzkich

Ogłoszony dnia 8 b. m. bilans tramwajów łódzkich wykazał czysty zysk sp. akc. Koleje Elektryczne Łódzkie za rok 1938 w wysokości 2.977 tys. zł.

Dywidendy za akcje nominalnej wartości 600 zł. ustalono na 30 zł.

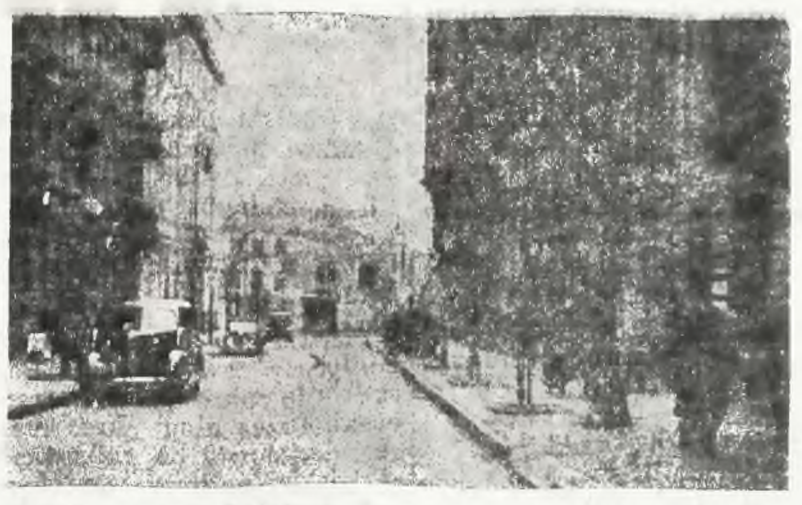
Olbrzymie zwały węgla

zasypały 3 górników

W podziemiach kopalni „Boże Dary" w Kostuchnej osunęły się wskutek wstrząsu wielkie zwały węgla, przysypując 3-ch górników Zygfryda Strzema, Ludwika Kłapusza i Ludwika Kadulę. Po dłuższej akcji ratunkowej wydobyto straszliwie zmasakrowane zwłoki ładowacza Strzemy. Dwaj inni odnieśli bardzo ciężkie obrażenia i zostali odwiezieni do szpitala.

Mieszkańcy ul. Górskiego proszą

o połączenie z Nowym Światem



Brama domu przechodniego (Nowy-Świat 41) a właściwie furtka wewnątrz tej nieruchomości, uwidoczniona na fotografii — jedyne połączenie z ul. Górskiego — jest stale zamknięta od czasu rozporządzenia b. władz miejskich w okresie stanu wojennego.

O zmianę tego stanu rzeczy, t. j., o wydanie zarządzenia, aby ta furtka w tej nieruchomości pozostała choćiażby na dzień otwartą, co umożliwi komunikację Nowego Światu z ul. Górskiego, zabiegają mieszkańcy tej ulicy.

Wiadomości gospodarcze

POWROTNE MROZY ZASZKODZIŁY OZIMINOM

Jak nam donoszą z różnych stron kraju, nawrót zimy w marcu przerwał rozpoczęte w lutym prace polne. Znaczne wahania temperatury i opady mokrego śniegu, dochodzące w niektórych okolicach do 30 cm., wpłynęły ujemnie na stan ozimin.

Poważne uszkodzenia notuje się na zasiewach rzepaku, lucernie chmielowej i białych koniczyn. Rolnicy uskarżają się również na wyprzenie żyta.

Stan zakopcowanych ziemniaków i buraków jest natomiast na ogół zadawalający. Siewów wiosennych nie rozpoczęto jeszcze prawie nigdzie.

OŻYWIA SIĘ RYNEK PRACY ROLNEJ

Na rynku pracy rolnej, z racji wiosennych robót polnych, daje się zauważyć pewne ożywienie. Płaca dzienna robotnika rolnego wynosi z wyżywieniem od 1.50 — 2.00, bez wyżywienia do 3 zł.

OŻYWIENIE W SZKÓŁKACH DRZEW OWOCOWYCH

W szkółkach drzew owocowych z powodu wczesnej wiosny zanotowano już ożywiony ruch. Ceny drzewek na ogół utrzymane. W poszukiwaniu są śliwy i czereśnie, których brak daje się odczuwać, szczególnie materiału z koronami. Na te gatunki drzewek tendencja zwyżkowa.

Zima ub., jak już częściowo można się zorientować, poczyniła pewne szkody w szkółkach. Ucierpiały poważnie siewki ałyczy. Straty w niektórych szkółkach dochodzą do 70 proc. Poza tym zanotowano gdzieniegdzie przemarznięcie korzeni grusz.

POŻYCZKA B. G. K. DLA TARGÓW PÓŁNOCNYCH

Wil. Izba Przem. zdecydowała się zaciągnąć w B. G. K. pożyczkę w wysokości 150.000 zł. w złocie na cele Targów Północnych.

DZIEN W POLITYCE

URLOP MINISTRA OŚWIATY

Pan minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dr. Wojciech Świętosławski wyjechał na kilkudniowy urlop wypoczynkowy.

WITOS NIE PROWADZI ROZMÓW POLITYCZNYCH

Jedna z agencji prasowych podała wiadomość, jakoby W. Witos miał prowadzić rozmowy polityczne oraz jakoby miały nastąpić poważne przesunięcia w Stronnictwie Ludowym, co odbiłoby się się na roli prezesa M. Rataja oraz na stosunku młodzieży ludowej „Wici" do Stronnictwa Ludowego.

Jak donosi P. A. A., wiadomości te są całkowicie niezgodne z prawdą. W. Witos żadnych rozmów politycznych nawet z najbliższymi przyjaciółmi politycznymi, do tej pory nie prze prowadził i w najbliższej przyszłości nie zamierza przeprowadzać.

KAZ. BAGIŃSKI NA WOLNOŚCI

Prokurator sądu okręgowego w Warszawie, uwzględniając prośbę Kazimierza Bagińskiego udzielił mu 6-miesięcznej przerwy w wykonaniu kary.

GEN. SIKORSKI W WARSZAWIE

Do Warszawy przybył po prawie 2-miesięcznym pobycie we Francji, generał Władysław Sikorski.

W czasie pobytu we Francji, gen. Sikorski zwiedzał wojskowe obozy ćwiczebne i utrzymywał kontakt z wyższymi oficerami armii francuskiej, co pozwoliło mu poznać nowoczesny system obronny Francji i wszystkie jego wysokie wartości.

Red. Mackiewicz zwolniony

przerywa działalność publicystyczną

Redaktor Stanisław Cat - Mackiewicz, naczelny redaktor „Słowa" wileńskiego, którego wywiezienie do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej wywołało tak silne poruszenie opinii publicznej został ostatnio zwolniony z obozu izolacyjnego.

Red. Mackiewicz ogłosił w „Słowie" następujące oświadczenie:

W dniu 8 kwietnia, w Wielką Sobotę zostałem zwolniony z Miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

Ogłaszam, iż do dnia 24 września b. r. rezygnuję z działalności publicystycznej, dziennikarskiej i politycznej.

W Wilnie pozostaję kilka dni dla uregulowania spraw finansowych pisma, poczem zostanie ogłoszony skład redakcji, który w czasie mej nieobecności pismo prowadzić będzie.

Moim kolegom redakcyjnym i pracownikom „Słowa", oraz czytelnikom i przyjaciełom polecam warsztat umiłowanej pracy dziennikarskiej.

Antoni Chrząszczewski

Bomby nad Durazzo

ratowały prestiż Italii

Powikłania na półwyspie Bałkańskim

Dzwonom wielkanocnym, wieszczącym z kopuły św. Piotra święto pokoju i Zmartwychwstania, towarzyszył w roku bieżącym huk armat włoskich, ostrzeliwujących nadbrzeżne miasta albańskie: Durazzo i Valonę.

Wypadki albańskie nie były niespodzianką dla śledzących bieg polityki międzynarodowej, albowiem losy Albanii były już właściwie przesądzone w chwili, gdy wojska niemieckie zajmowały Czechy i Morawy. Wzrost potęgi niemieckiej spowodował zachwianie równowagi osi Berlin—Rzym, dlatego też okupacja Czech i protektorat nad Słowacją nie wzbudziły entuzjazmu we Włoszech, co znalazło swój wyraz w mowie, wygłoszonej przez Musoliniego w dniu 26 marca b. r. W przemówieniu tym Mussolini nie wspomniał ani razu nazwiska Hitlera i omawiał aneksję Czech w sposób bardzo oględny.

ZAGROŻONY AUTORYTET

Silna reakcja Francji na przemówienie Mussoliniego, który wysunął żądania streszczające się słowach: Tunis, Dżibuti i Kanał Sueski, uprzytomniała Włochom, że Francja nie zgodzi się na żadne ustępstwa terytorialne.

Zaspokojenie żądań włoskich mogłoby w tych warunkach nastąpić jedynie na drodze wojennej. Mussolini nie chciał ryzykować rozprawy orężnej z Francją. Z drugiej zaś strony rząd faszystowski musiał odnieść efektowny sukces, aby wzmóc swój prestiż. W przemówieniu swym z dn. 26 marca Mussolini położył nacisk na interesy włoskie na morzu Adriatyckim, wyrażając gotowość uszanowania uprawnień Słowian, lecz nie wspominając Albanii — tradycyjnego sojusznika kraju Adriatyckiego i Włoch.

POCZĄTEK AKCJI NA BAŁKANACH

Włochy, idąc za przykładem Niemiec, zastosowały metodę zaskoczenia, i przeprowadziły akcję wojenną w błyskawicznym tempie.

Podbój Albanii jest odpowiedzią mocarstw osi Rzym — Berlin na ostatnie posunięcia dyplomacji angielskiej i swego rodzaju ostrzeżeniem przeciwko rzekomym próbom „okrążenia" państw autorytatywnych.

Okupacja Albanii nie będzie odosobnionym epizodem, lecz ogniwem wielkiej akcji na półwyspie Bałkańskim. Włochy stają mocną nogą na Bałkanach i będą mogły podjąć inicjatywę, zagrażającą interesom mocarstw zachodnich.

ZNACZENIE ALBANII

Albania od wojny światowej była właściwie wasalem Włoch, które na mocy decyzji konferencji ambasadorów z dn. 9 listopada 1921 r. posiadały prawo interwencji w razie zagrożenia niepodległości, lub też nienaruszalności terytorialej tego państewka. Król Achmed Zogu, który obecnie jest przedstawiany przez prasę włoską jako podstępny wróg, dążący do pokłócenia Włoch z Jugosławią, był przez długie lata narzędziem polityki Rzymu. Włochy zawarły w dn. 22 listopada r. 1927 układ przymierza z Albanią, który został wzmocniony konwencją z dnia 19 marca 1936 r.

Dopiero z chwilą podpisania paktu włosko - jugosłowiańskiego (25 marca 1937 r.) Albania straciła nieco na znaczeniu jako baza wypadowa przeciwko Jugosławii.

WEZWANIA I OPÓR

W ciągu ostatniego miesiąca toczyły się układy o zacieśnienie stosunków , włosko - albańskich przy czym Włochy domagały się prawa lądowania swych wojsk bez ograniczenia miejsca, przejęcia obrony interesów Albanii zagranicą oraz wysunęły inne jeszcze żądania, których przyjęcie byłoby równoznaczne z utratą niepodległości.

Król Zogu zrozumiał istotne zamiary Włoch i zwrócił się za pośrednictwem Turcji do Anglii i Francji o pomoc. Nie otrzymawszy odpowiedzi pozytywnej, mimo to król postanowił się bronić. Opór dzielnych górali albańskich, którzy podczas wojny światowej walczyli z niezwykłą zaciętością, nie mógł być wobec ogromnej przewagi technicznej armii włoskiej, skuteczny. Włosi zajęli prawie wszystkie większe miasta, aż po Skutari. Albania ma stać się autonomiczną prowincją włoską pod berłem króla i cesarza Wiktora Emanuela III.

JUGOSŁAWIA W DWÓCH OGNIACH

Zajęcie Albanii posiada wielkie znaczenie strategiczne, pozwala bowiem zamknąć dostęp do morza Adriatyckiego okrętów obcych, oraz zabezpiecza całe wybrzeże wschodnie włoskie przed bombardowaniem.

Obecność wojsk włoskich w Albanii przedłuża niemal o 600 klm. granicę włosko - jugosłowiańską. Pomimo, że Białogród przyjął oficjalnie do wiadomości akcję włoską w Albanii, a Mussolini dziękował w serdecznych słowach premierowi Cvetkovicowi za przychylne stanowisko, w szerokich kołach społeczeństwa jugosłowiańskiego panuje żywy niepokój. Jugosławia znalazła się między młotem włoskim a kowadłem niemieckim.

Okupacja Albanii zbliża Włochy do ich tradycyjnego sojusznika bałkańskiego, Bułgarii, która została okrojona po wojnie światowej i nie zrezygnowała z pretensji terytorialnych w stosunku do Jugosławii, Rumunii i Grecji (dostęp do morza Egejskiego). Akcja włoska wzbudziła najwyższe zaniepokojenie wśród państw Ententy Bałkańskiej z Turcją na czele. Rumuński min. spraw zagranicznych Gafencu udał się do Turcji i podpisał umowę wykonawczą do układu Ententy Bałkańskiej w sprawie niesienia pomocy zagrożonym członkom bloku — w tym wypadku Jugosławii.

W każdym razie podbój Albanii przez Włochy jest dalszym zaostrzeniem sytuacji międzynarodowej oraz utrudni Włochom swobodę manewrowania, a przy tym ułatwia sytuację Berlina wobec naruszonej równowagi.

Zawiedzione nadzieje Niemiec

przyczyną zdenerwowania Berlina

Równowaga osi i Albania

(J. W.) Zdenerwowana porozumieniem polsko - angielskim oficjalna opinia niemiecka usiłowała sugerować, że Polska sprzeniewierza się dotychczasowym stosunkom z Niemcami, że układ z Anglią jest wymierzony przeciwko narodowi niemieckiemu. Prasa polska odpowiada na te brednie niemieckie spokojnie rzeczowo i zgodnie, co do oceny sytuacji.

„Kurier Poranny" pisze:

Tak jak układ polsko - francuski nigdy nie był uważany w Berlinie za sprzeczny z umową polsko - niemiecką i nigdy nie przeszkodził jej normalnemu wykonywaniu, również porozumienie polsko - brytyjskie, przypominające wzajemne gwarancje polsko - francuskie, nie zdoła utrudnić normalnego rozwoju stosunków polsko - niemieckich w ramach układu z r. 1934.

„Robotnik" nazywa ostatnie posunięcia państw zaniepokojonych falą imperializmu niemieckiego „wolą obrony twardych, spokojnych ludzi".

„Dziennik Poznański" również stwierdza, że ani Polska, ani Anglia nie myślą o wspólnym wystąpieniach agresywnych przeciw jakiemukolwiek państwu.

Porozumienie polsko - angielskie nie zwraca się przeciw nikomu, broni nas natomiast przed każdym, więc oczywiście i przed Niemcami.

A dalej podkreśla przyczynę dąsów niemieckich.

Zły humor niemiecki wynika głównie z tego, że Polska prowadzi samodzielną politykę. Okazuje się zaś, że Berlin liczył na podporządkowanie naszej polityki swoim własnym, swoiście pojętym Lebensinteresom. Musi się dziś zgodzić z tym, że niemiecki Lebensraum kończy się u progu naszych granic. I nic tu na to nie pomogą artykuły „Völkischer Beobachter", piszące o Polsce, jak o... małym narodzie, piszące o Polsce tym samym tchem, co o Czechach. Nie byliśmy małym narodem, gdyśmy „wielką" nację niemiecką ratowali od kastrowania przez przemoc turecką.

Istotnie w zawiedzionych nadziejach niemieckich na podporządkowanie się Polski imperializmowi Niemiec — należy szukać przyczyny żółtaczki niemieckiej. Gdyby Niemcy stać było na objektywizm szukałyby innych metod wyjścia z sytuacji, z ciężkiego położenia gospodarczego, które je popycha do desperackich kroków. Ale jeśli, kto chce dobrowolnie zjeżdżać po równi pochyłej, to trudno — wolna droga.

Drugim zagadnieniem międzynarodowym, które wniosło nowe powikłania w odprężonej po polsko-angielskim układzie sytuacji jest sprawa Albanii. Tu prasa podkreśla — dwa momenty: 1) prestiżowe zagadnienie Włoch, które wobec wzrostu koła niemieckiego znalazły się w położeniu mniejszego kółka przy osi, 2) kwestię strategicznego znaczenia cieśniny Otranto dla panowania na Adriatyku.

Jak pisze „Kurier Poranny" Cieśnina ta, położona między włoskim przylądkiem Otranto a albańskim przylądkiem Linguetta, nie jest zbyt szeroka. Będąc bramą Adriatyku, może stać się — po rozbudowaniu fortyfikacyj na obu jej brzegach — miejscem nie do zdobycia. Kto panuje nad cieśniną ten decyduje o sytuacji na całym Adriatyku.

Dziś w każdym razie stoimy przed pytaniem, jak odbije się ten krok włoski na dalszych losach Bałkanów. Zaniepokojenie Jugosławii i Grecji jest wyraźne — czy Włosi będą chcieli korzystać z wygodnej dziś sytuacji i możliwości nacisków — na państwa półwyspu Bałkańskiego. Bez względu na dalszy bieg wypadków — wpływ dysharmonii i nierównowagi osi na decyzję Włoch jest wyraźny.

O nowe materiały w budownictwie

W kraju o tak wielkich potrzebach inwestycyjnych w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, drogowego i t. d., jakim jest Polska, widoki rozwojowe dla przemysłu budowlanego są niewątpliwie bardzo znaczne. To też na ogół ta gałąź przemysłu od dłuższego już czasu znajduje się na fali koniunktury zwyżkowej. Dotyczy to zwłaszcza przemysłu cementowego, który zajmuje wśród wskaźników produkcji jedno z czołowych miejsc w porównaniu z okresem przedkryzysowym. Ale i kamieniołomy polskie, cegielnie, klinkiernie, wapniarnie i t. d. odczuwają przeważnie powiew lepszych czasów.

Z wielkim zaciekawieniem koła zainteresowane budownictwem w Polsce oczekują przeglądu przemysłu budowlanego na bliskich już Targach Poznańskich. Szczególnie interesujące jest pytanie, czy wyrabia się u nas różne nowe materiały budowlane, które dzięki swym zaletom wywołały taką sensację na różnych targach i wystawach zagranicznych. Polska ma wprawdzie dostateczną ilość budulca naturalnego wszelkiego rodzaju, ale trzeba iść z postępem czasu i stosować u nas te nowości i wynalazki, które wypróbowano chlubnie zagranicą.

Nie będzie wyborów

w miastach Małopolski Wschodniej

W Zaleszczykach, Tłustym, Husiatynie i Chorostkowie pow. Kopyczyńce na podstawie kompromisu wyborczego wystawiono jedną wspólną listę. Na podstawie tej listy w Zaleszczykach Polacy otrzymali 10 mandatów, Ukraińcy 2, Żydzi 4. W Tłustym Polacy 7 mandatów, Ukraińcy i Żydzi po 2, w Husiatynie Polacy 7 mandatów, Ukraińcy 3, Żydzi 2, w Chorostkowie — Polacy 9 mandatów, Ukraińcy 4, Żydzi 3.

„Polska — kraj kontrastów"

Duńska książka o Polsce

W tych dniach ukazała się w druku nowa książka o Polsce w języku duńskim. Książka, której autorem jest William Jensen, nosi tytuł „Polska — kraj kontrastów".

Zawiera ona krótki zarys historii, obszerniejsze omówienie głównych problemów życia współczesnego oraz opis kraju z punktu widzenia turystycznego.

Ładnie wydana i ozdobiona licznymi ilustracjami, książka niewątpliwie przyczyni się do wzrostu znajomości Polski w Danii.

O jednolity front polski

przed wyborami we Lwowie

Do tej pory toczą się w dalszym ciągu pertraktacje w sprawie utworzenia jednolitego frontu polskiego przy wyborach do rady miejskiej we Lwowie. Pertraktacje te idą bardzo uciążliwie tak, że na ogół istnieje słaba nadzieja, aby dały one pozytywne rezultaty. W każdym razie między trzema ugrupowaniami zrzeszonymi w Chrześcijańsko Narodowym Komitecie Obrony Interesów Lwowa, dalej między Katolicko Narodowym Komitetem wyborczym, oraz ugrupowaniami utworzonymi przez PPS. i klasowe związki zawodowe toczą się obecnie bardzo intensywne rokowania.

Chrześcijańsko Narodowy Komitet Obrony Interesów Lwowa powołał do życia specjalną komisję porozumiewawczą z Wojciechem hr. Gołuchowskim na czele polecając komisji przeprowadzenie wszelkich starań o utworzenie specjalnej listy polskiej.

Polska wyprawa naukowa

w krainie wulkanów Mufumbiro

Od kierownictwa wyprawy polskiej do Afryki nadeszły nowe wiadomości.

W dniu 15 marca wyprawa Polsk. Tow. Wypraw Badawczych dotarła do misji Ojców Białych w Mutolere, na południowo zachodnim krańcu Ugandy, korzystając z zaproszenia polskiego misjonarza O. Piekarczyka. Miejscowość Mutolere znajduje się u stóp malowniczej grupy wulkanów Mufumbiro.

Mając bazę w misji Ojców Białych, członkowie wyprawy dokonali szeregu prac zarówno po stronie angielskiej jak i po stronie belgijskiej tego masywu.

Prof. dr. Loth, kierownik ekspedycji, zbadał szereg jaskiń w okolicy Mutolere. Rezultatem żmudnych poszukiwań było znalezienie dwustu kilkudziesięciu ludzkich czaszek, które zostaną przewiezione do Polski, wzbogacając krajowe zbiory.

Doc. dr. S. Gorzuchowski przeprowadził badania nad Pigmejami z plemienia Batwa w krainie Bufumbiro oraz zbadał złoża rudy żelaznej w południowej części prowincji Kigezi (Uganda).

Dr. T. Wiśniewski studiował florę mchów na zboczu wulkanu Muhavura oraz na terenie belgijskiego Konga, stwierdzając pewne podobieństwo tej flory z florą górnych pięter Ruwenzori.

Dr. T. Bernadzikiewicz i mgr. T. Pawłowski dokonali w dn. 18 marca wyjścia na wygasły wulkan Muhavura (4112 m), zaś w dniach 24 i 25 marca dr T. Bernadzikiewicz wyszedł na czynny wulkan Nyamlagira (3052 m) na terenie parku narodowego Albert (Belg. Kongo), zwiedzając zarówno górny krater, jak i dolny położony o 700 m niżej, z którego wypływa strumień lawy, wpadający do jez. Kiku.

Objazd autem grupy wulkanów Mufumbiro (poprzez belg. Kongo i bel. mandat Ruanda - Urundi) zakończył pobyt polskiej wyprawy w gościnnej misji Mutulere. W dniu 28 marca członkowie wyprawy opuścili misję, przybywając w dniu 29 marca do Kampali, stolicy Ugandy.

Na tym prace na terenie Ugandy zostały zakończone. Ekspedycja wsiada na okręt w Mombasie w dn. 11 kwietnia i w pierwszych dniach maja spodziewa się dotrzeć do kraju.

Ogrody na dachach

Według rozporządzenia urzędu budowlanego w Grenoble, w przyszłości udzielać się będzie zezwoleń na budowę domów jedynie w tym wypadku, gdy architekt uwzględni w swym planie założenie ogrodu na dachu domu, wystarczającego dla wszystkich lokatorów.

Obecnie architekci głowią się nad tym, jak w każdym wypadku problem ten rozwiązać.

„Chicha" — piwo boliwijskie

Oryginalny sposób „produkcji"

Amatorów piwa, a jest ich nie mało w całej Polsce zainteresuje „produkcja" pokrewnego trunku w krajach bardzo odległych.

Podajemy poniżej przepis na „chichę", rodzaj piwa, będącego napojem narodowym Boliwii i Polinezji.

Przede wszystkim moczy się zboże w wodzie przez cały dzień. Następnie rozsypuje się je na ziemi i przykrywa wilgotnym płótnem. Przykryte zboże zaczyna fermentować. Następnego dnia zsypuje się je w wielkie garnki kamienne i gotuje w ciągu 36 godzin.

Po zestawieniu z ognia i należytym wystudzeniu dodaje się żute ziarno, czyli „moco". Żucie odbywa się w ten sposób, że grupa tubylców, mężczyzn i kobiet siedzi kołem w kuczki żując zboże na papkę i następnie wypluwając je w drewnianą miskę, ustawioną pośrodku koła.

Nie przeszkadza to całej grupie w prowadzeniu interesującej rozmowy, głosem oczywiście przytłumionym i niewyraźnym — o najaktualniejszych plotkach miejscowych.

Żute ziarno działa tak, jak drożdże działają na ciasto chlebowe. Przeżute zboże jest bowiem nasycone śliną, która zawiera substancję fermentującą. Jeżeli więc złączy się je z masą gotowanego zboża, wtedy substancja ta działa na skrobie zboża, zamieniając je na cukier. W ten sposób powstaje niesfermentowany jeszcze słód.

Dzięki klimatowi oraz obfiści przypadkowych bakteryj, w zaczynie tym powstaje ferment drożdżowy. Czasami wywołuje go się nawet umyślnie przez dodanie pewnej ilości „poprzedniego piwa".

Z cukru słodowego powstaje alkohol. W ciągu 12 godzin wielkie gary rzetelnie bulgocą wskutek fermentacji nawar poczyna się pienić; cud dokonał się: „chicha" jest gotowa.

Z każdym dniem staje się coraz mocniejsza. Zwykle jednak wypijają to piwo już w ciągu trzech dni, bo nawet wtedy jest już bardzo mocne i łatwo wykazuje swą „władzę".

Kto ciekawy, niech spróbuje wyprodukować „chichę" w ten prymitywny sposób. Nie będzie to chyba napój najgorszy skoro znany podróżnik A. F. Tschiffely utrzymuje, iż nie przestawał pić boliwijskiego piwa w czasie swych wędrówek po południowej Ameryce, mimo że znał tajniki przygotowania „chichy".

Zwłoki Krzysztofa Kolumba

u stóp latarni morskiej

W Ciudad Trujillo, mieście stołecznym Rzeczypospolitej Dominikańskiej, w obecności jej prezydentat Jacinta B. Paynado, nuncjusza papieskiego mons. Maurilia Silvani, wszystkich ministrów oraz specjalnej delegacji Rzeczypospolitej Haiti, drugiego z państw, zajmujących tej nazwy wyspę, tamtejszy arcybiskup dokonał ekshumacji zwłok Krzysztofa Kolumba.

Wyjęte z krypty, w której pochowane były w r. 1541 szczątki Kolumba, zamknięte zostały w pięknie osadzonej na szczerozłotej podstawie, ufundowanej kosztem wszystkich krajów Ameryki, urnie kryształowej. Odtąd też spoczywać będą w artystycznie ozdobionej kaplicy u podnóża największej na świecie latarni morskiej, budującej się obecnie ku uczczeniu wielkiego żeglarza genueńskiego.

Budowa latarni na wybrzeżu morza Karaibskiego, ukończona ma być w październiku r. 1942, czyli w 450-tą rocznicę odkrycia Ameryki.

Koszty jej obliczone zostały na 5 milionów dolarów.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Konkurs kolonialny

dla młodzieży

Z okazji „Dni Kolonialnych" LMK organizuje wielki konkurs dla młodzieży (dostępny dla dziewcząt i chłopców). Konkurs ten ma na celu pogłębienie zainteresowania młodzieży sprawami kolonialno - surowcowymi. Udział w konkursie może wziąć młodzież szkolna szkół powszechnych, gimnazjów i liceów wszelkich typów.

Poziom zadań konkursowych jest dostosowany do przeciętnych rodzajów szkół.

I. Zadania konkursowe dla młodzieży szkół powszechnych oraz I i II klasy gimnazjów. Wykonać model osiedla kolonisty polskiego: w Ameryce Północnej lub Południowej albo w Afryce.

II. Zadanie konkursowe dla młodzieży gimnazjalnej klas III i IV. „Gdyby to od ciebie zależało, to gdzie wybrałbyś kolonie dla Polski i jak wielką?".

III. Zadania konkursowe dla młodzieży licealnej: „Jakie zamorskie surowce są niezbędne dla obrony kraju? Jak można rozwiązać sprawę zdobycia dla Polski tych surowców?".

Przy rozwiązywaniu powyższych zadań należy się posługiwać: podręcznikami szkolnymi (geografii), rocznikami miesięczników „Morze", „Morze i Kolonie", kwartalnikiem „Sprawy morskie i kolonialne", „Rocznikiem morskim i kolonialnym", atlasami geograficznymi i innymi tego rodzaju wydawnictwami dostępnymi dla młodzieży.

Prace konkursowe w dowolnym układzie i objętości należy nadsyłać do dnia 25 kwietnia 1939 r. bezpośrednio pod następującym adresem: Główny Komitet „Dni Kolonialnych", Warszawa, ul. Widok 10. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do dnia 25 maja 1939 r.

Prace nadsyłane po terminie nie mogą brać udziału w konkursie.

Do każdej pracy należy dołączyć poświadczenie szkoły (dyrekcji, kierownika lub opiekuna Koła Szkolnego LMK), stwierdzające, że praca została wykonana samodzielnie. Prace zespołowe są dopuszczalne, ale tylko uczniów tej samej klasy. Należy wtedy podać wszystkie nazwiska wykonawców.

Dla zwycięzców w konkursie przewidziane są liczne nagrody.

Kronika kulturalna

ZASZCZYTNE STANOWISKO POLSKIEGO UCZONEGO

J. Birkenmajer, profesor języka i literatury polskiej uniwersytetu Wisconsin, został wybrany przewodniczącym sekcji słowiańskiej Amerykańskiego Towarzystwa Neofilologicznego (Modern Language Association of America).

Wyróżnienie prof. Birkenmajera, który katedrę polonistyki na uniw. Wisconsin objął przed dwoma laty, zasługuje na uwagę, gdyż Amerykańskie T-wo Neofililogiczne jest instytucją o poważnym dorobku naukowym.

POLSKI DAR DLA UNIWERSYTETU W AARHUS

Kierownik Instytutu Duńskiego w Warszawie mgr. Frolmer Wisti, który rok rocznie w miesiącach letnich jeździ z grupą polskich studentów wyższych uczelni do Danii, zawiózł ze sobą w ub. roku zbiór polskich dzieł naukowych dla uniwersytetu w Aarhus.

Jest to odwzajemnienie się za dar duński w postaci książek dla polskich bibliotek.

ZRZESZENIE POL. ORG. KULT. NA ŁOTWIE

Nowozatwierdzony Związek Polaków w Łotwie, powstały z połączenia 5 polskich organizacji kulturalno-oświatowych, przejmuje automatycznie 19 oddziałów w terenie, które liczą przeszło 4.000 członków.

Niezwłocznie po świętach wielkanocnych odbędzie się zebranie organizatorów Związku dla powołania zarządu tymczasowego, którego zadaniem będzie całkowite zlanie łączących się organizacyj oraz zorganizowanie walnego zjazdu w celu wyznaczenia stałych władz Związku.

600-LECIE UNIWERSYTETU W GRENOBLE

W maju b. r. odbędą się uroczystości dla upamiętnienia sześciosetlecia uniwersytetu w Grenoble. Spodziewany jest udział licznych delegacji cudzomieskich.

M. in. zapowiedziany został przyjazd lorda Halifax, któremu nadany zostanie przez uniwersytet dyplom doktora honoris causa.

NOWA PRACA O KASZUBACH

Literatura kaszubska wzbogaciła się znowu o wartościową oryginalną pracę p. t. „Przesądy i lecznicze zwyczaje kaszubskich rybaków nadmorskich", napisana przez dr. Józefa Torlińskiego z Wielkiej Wsi - Władysławowa.

Dr. Torliński, rodowity Kaszub, dał materiał bogaty z dziedziny lecznictwa rybaków i ich praktyk profilaktycznych.

Uczenica organistką

16-letnia uczennica gimnazjum w Eastbourne Betty Rayfield zaczęła pomagać znajomemu organiście w dzwonieniu. Czyniła to tak dobrze, że gdy pewnego razu organista zachorował — poprosił szóstoklasistkę o zastąpienie go. Betty zastępowała chorego przez szereg miesięcy a po jego śmierci została samodzielną organistką i gra stale w dwu wielkich kirchach londyńskich.

Jest jedyną, która zajmuje takie stanowisko.

Toruń przoduje

na polu radiofonii

Jak wykazały ostatnie statystyki, Toruń jest najbardziej zradiofonizowanym miastem w Polsce, posiada bowiem 10.815 abonentów radiowych.

Z zestawienia tego wynika, że co siódmy mieszkaniec Torunia posiada odbiornik radiowy.

OLE STEFANI 1)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

I.

Deszcz lał jak z cebra. Cały obszar na zachód i na południe — zachód od Londynu — Middleesex, Berkshire i do samego Hampshire — zasnuła gęsta ruchoma zasłona. Na polach stały kałuże wielkie jak stawy, woda biegła wartkimi strumieniami po drogach i po ścieżkach, powietrze nasiąknęło ostrą wilgocią przenikającą przez ubranie.

Szosa prowadząca z Londynu do Garland Green bierze początek w zachodniej części miasta, mija długie rzędy fabryk, następnie dzielnicę willową i podmiejskich zagród chłopskich, przebiega przez sady owocowe i ogrody warzywne, potem koło Windsoru — Eton-College pozostaje na uboczu — przecina Tamizę i tu się rozwidla. Dolna droga, okrążając od północy Reading, skręca pod ostrym kątem na Hampshire, przez tor kolejowy i po paru skrzyżowaniach z mało uczęszczanymi bocznymi drogami wspina się na niewielkie wzniesienie i po łagodnym przeciwstoku spada na dół ku Garland Green, o którym mowa będzie później.

Trzy samochody o pewnym czasie osiągnęły pewien punkt tej drogi. Punkt ten znajdował się w pobliżu tablicy obwieszczającej, że od tego miejsca zaczyna się obszar hrabstwa Hampshire, a więc jeszcze przed terenem kolejowym. Okolica jest pusta i bezludna: dokoła nie widzi się ani jednego budynku i tylko gdzie niegdzie sterczą na gołych polach pojedyncze drzewa lub czernieją plamy krzaków.

Było to na wiosnę, około godziny szóstej po południu, więc wkrótce przed zapadnięciem zmroku. Normalnie o tej porze nie panują jeszcze takie ciemności, ale dziś całe niebo, jak okiem sięgnąć, było zasnute ciężkimi ołowianymi chmurami i bez przerwy lał deszcz.

Pierwszym z trzech wyżej wspomnianych samochodów był długi ciemnożółty wóz. Nawet człowiek nieobdarzony osobliwą spostrzegawczością zauważyłby od razu, że sytuacja przedstawiała się co najmniej dziwnie: samochód tkwił na skraju drogi, lewe koła stały na ścieżce, biegnącej wzdłuż szosy, prawe grzęzły w koniczynie. Dokoła wozu biegał jak nieprzytomny bardzo wysoki młodzieniec w nieprzemakalnym płaszczu, sięgającym pięt, raz po raz pochylał się nad prawym przednim kołem, potem siadał, przyciskał ze wszystkich sił guzik syreny, posyłając w zmrok długie zawodzące sygnały; znów zeskakiwał, trafiając zawyczaj w kałużę, która z niezmienną dokładnością spełniała rolę zimnego natrysku i znów pod deszczem uganiał z rozpaczą wokół maszyny.

Drugi samochód był jeszcze niewidoczny, ale przez jednostajny szmer ulewy i plusk wody młody człowiek nagle usłyszał innego rodzaju hałas, który go napełnił radosną nadzieją — były to dźwięki trąbki sygnałowej, dolatujące z kierunku, w jakim on zdążał. Jeszcze nic nie widział, gdyż kępa drzew przesłaniała zakręt.

Upłynęło z półtorej minuty naprężonego oczekiwania. Nagle młodzieniec w nieprzemakalnym płaszczu wyskoczył na środek szosy i zaczął rozpaczliwie wywijać długimi rękami. Tryskając strumieniami brudnej wody, sunęła ku niemu duża limuzyna. Przy kierownicy siedział szofer, w głębi oświetlonego wozu — piękna pani w futrze.

— Hallo! — wrzasnął młody człowiek, ile miał siły w płucach. — Przepraszam! Na chwilę! Szofer zamknął gaz.

— Czego on chce? — zapytała piękna pani.

— Zdaje się, kicha mu nawaliła — odparł szofer — ale tak wygląda, że nie ma pompy...

— No, to niech sobie kupi pompę! — przerwała piękna pani. — Co to nas obchodzi?!

— Przecież jej nie kupi tu w polu... — mruknął oburzony szofer.

Samochód minął wolno młodzieńca, który daremnie próbował skoczyć na stopień limuzyny i wytłumaczyć jej właścicielce, o co chce poprosić.

— Jedziemy! — zawołała piękna pani. — Nie mamy czasu!

— Ale.. proszę pani... — zaczął szofer odwracając głowę.

— Żadnych „ale" — ucięła piękna pani. — Pan doktór na mnie czeka. Niech się panu nie zdaje, że pan doktór się ucieszy, jeśli w dzień jego urodzin obiad będzie spóźniony.

Szofer z wściekłością włączył drugi bieg i coś burknął pod nosem o „sportowym koleżeństwie".

(D. c. n.).

A B C SPORTOWE

Piłkarze zagraniczni w całym kraju
grali ze zmiennym szczęściem
Węgrzy dopisali — Niemcy zawiedli

W pierwszy dzień świąt wielkanocnych odbyły się w Krakowie na boisku „Wisły" międzynarodowe zawody w piłce nożnej „Elekromos" (Budapeszt) — „Wisła". Zwyciężyła zasłużenie „Wisła" 1:0 (1:0). Zwycięski punkt zdobyła „Wisła" z rzutu karnego. wykonanego przez Giergiela.

Mecz zgromadził ponad 4000 widzów.

CRACOVIA POKONANA

W Krakowie na boisku Cracovii odbyły się międzynarodowe zawody piłkarskie między Elektromosem (Budapeszt) a Cracovią zakończone zasłużonym zwycięstwem Węgrów 1:0 (1:0).

Cracovia wystąpiła w komplecie grała słabo, miejscami poszczególni gracze Cracovii grali zbyt ostro. Bramkę, decydującą o zwycięstwie Węgrów zdobył Kiss w 35-ej minucie.

Miejscami gra przybrała charakter brutalny. Publiczności około 5 tys.

ZWYCIĘSTWO SŁOWAKÓW

We Lwowie pierwsze spotkanie mistrza Słowacji, Bratyslavy z Pogonią, zakończyło się zwycięstwem drużyny słowackiej 2:1 (0:1). W Pogoni z zawodników pierwszej drużyny zagrali tylko Sumara i Schmidt. Dopiero w ostatniej minucie padła decydująca o zwycięstwie bramka.

Bratislava wykazała dobre opanowanie techniczne, kondycję i start, strzałowo natomiast nie dopisała. Bramki zdobyli dla Pogoni Janikowski, dla Bratyslavy samobójcza ze strzału obrońcy Pogoni Panasa i Farskiego.

...I REWANŻ POGONI

Natomiast rewanżowe spotkanie Pogoni z Bratyslavą zakończyło się zwycięstwem Lwowian 2:0 (1:0), pomimo że Pogoń wystąpiła w składzie niekompletnym. Słowacy grali w składzie identycznym jak w niedzielę. Obie drużyny grały słabo, przebieg gry był nieciekawy. Bramki dla Pogoni zdobyli Wolanin i Majowski.

MISTRZ WĘGIER — BIJE LECHIĘ

W pierwszym dniu świąt wielkanocnych amatorski mistrz Węgier drużyna Sportgyesulete K. R. T. (Budapeszt) rozegrała we Lwowie mecz z Lechią wygrywając 6:1 (3:1). Węgrzy wykazali wysoki poziom i znaczną przewagę.

Bramki zdobyli: Bene (3), Koroncy (2) i Fencos; dla Lechii Kuncewicz z karnego.

ALE PRZEGRYWA W DROHOBYCZU

Amatorski mistrz piłkarski Węgier Sportgyesulete K. R. T. z Budapesztu rozegrał w poniedziałek mecz w Drohobyczu z miejscowym Junakiem, przegrywając niespodziewanie 1:2 (1:1). Bramki dla Junaka zdobyli Grzywacz i Makoma. Gra była bardzo ostra.

WĘGRZY NA ŚLĄSKU

Rozegrany w Chorzowie na stadionie w pierwszy dzień świąt mecz piłkarski pomiędzy ligową drużyną AKS z Chorzowa a węgierskim zespołem Kispest z Budapesztu zakończył się zwycięstwem pikarzy węgierskich w stosunku 2:1 (2:0).

Mecz nie wywołał zbyt wielkiego zainteresowania i zgromadził tylko około 3000 widzów.

Gra słaba, zła forma drużyny miejscowej.

Zespół węgierski wypadł o wiele lepiej od gospodarzy.

Drugi występ piłkarzy węgierskich „Kispest" na Śląsku zakończył się ich porażką. Ruch odniósł zwycięstwo nad Kispest w stosunku 2:1 (1:0).

Zwycięstwo Ruchu uważać należy za zupełnie zasłużone. W ciągu całego meczu wykazał on równiejszą formę, niż Węgrzy, którzy okres dobrej gry mieli tylko przez 20 minut w drugiej połowie meczu.

Mecz w stosunku do spotkania z dnia poprzedniego stał na poziomie lepszym o klasę. Peterek zdobywa pierwszą bramkę z rzutu karnego, drugą Słota, dla Węgrów obrońca Olejka z karnego.

Widzów 6000. Sędziował p. Gruszka z Katowic dobrze.

GEDANIA POKONAŁA WARSZAWIANKĘ

W drugi dzień świąt w Warszawie drużyna piłkarska gdańskiej Gedanii rozegrała mecz z Warszawianką, bijąc ją 3:1 (2:1). Mecz stał na niskim poziomie i prowadzony był chaotycznie.

Warszawianka nie wytrzymała meczu kondycyjnie. Gdańszczanie grali bardziej agresywnie i z większą ambicją. Bramki zdobyli dla Gedanii Bartolik w 3-ej minucie. i Piasecki, dla Warszawianki Petrzyński.

NIEMCY NIE PRZYJECHALI

Zapowiedziany na niedzielę w Poznaniu mecz z „Fortuną" z Duesseldorfu nie doszedł do skutku, ponieważ Niemcy nie przyjechali.

Warta rozegrała wobec tego spotkanie towarzyskie z miejscowym zespołem HCP, zakończone zwycięstwem Warty 3:1.

Noji wygrywa

W drugi dzień świąt Wielkanocnych w Czeladzi w biegu naprzełaj na dystansie około 4.500 m., Noji zajął bez trudu pierwsze miejsce w czasie 13:45,6 przed Gałuszką (KPW Warszawa) 13:48,9 i Sitko (KPW Katowice) 13:55.

Niemcy bez mandatów

W wyborach do rad gminnych na terenie pow. gnieźnieńskiego Niemcy nie otrzymali ani jednego mandatu dzięki jednolitej postawie społeczeństwa polskiego. W wyborach poprzednich Niemcy mieli 4 mandaty.

Juniorzy niemieccy zwyciężają
polski narybek bokserski
Małe zainteresowanie meczem

W poniedziałek wieczorem odbyło się w Poznaniu pierwsze międzypaństwowe spotkanie bokserskie 2-ch reprezentacji juniorów Polski i Niemiec. Spotkanie nie wywołało większego zainteresowania i zakończyło się zwycięstwem Niemców w stosunku 12:4.

Walki były ciekawe i na dobrym poziomie, zwłaszcza w lżejszych wagach. Z Polaków dobrze walczyli: Marcinkowski, Marcysiak i Olejnik, z Niemców podobali się Sonnenberg, Raeschke i Kubiak.

Wyniki poszczególnych walk:

W wadze muszej Sonnenberg zremisował z Boskiewiczem. Niemiec był wszechstronniejszy, ale Polak bił silniej. W trzeciej rundzie Niemiec zwalił Polaka raz na deski.

W wadze koguciej uznano walkę Schubert — Marcinkowski za remisową. Niemiec walczył bardzo agresywnie, ale chaotycznie. Polak trafiał mniej, ale za to silniej i celniej. Orzeczenie sędziów krzywdzące Polaka wywołało gwałtowne protesty.

W wadze piórkowej Norek wygrał na punkty z Marcysiakiem. W pierwszym starciu Polak miał przewagę, ale w drugiej rundzie walka była wyrównana, podczas gdy w trzeciej zdecydowaną przewagę miał Niemiec, któremu też przyznano zwycięstwo.

W wadze lekkiej Gorczyca zremisował z Olejnikiem. Polak atakował więcej. Werdykt remisowy (zadecydował głos sędziego niemieckiego) wywołał protesty.

W wadze półśredniej Raeschke wygrał na punkty z Sobczakiem.

W wadze średniej Kubiak (Niemcy) znokautował Grądkowskiego. Kubiak atakował z furią. W trzecim starciu sędzia walkę przerwał, ogłaszając zwycięstwo Niemca przez k. o.

W wadze półciężkiej Niemiec Lindler zremisował z Podkowicem. Walka bardzo zażarta.

W wadze ciężkiej Niemiec Tenhoff wygrał przez poddanie się Dreslera.

Zwracały uwagę wśród Niemców aż trzy nazwiska typowo polskie.

Rewelacja narciarska — Panek
Kula przegrywa konkurs skoków

W poniedziałek odbyły się w Zakopanem międzynarodowe wiosenne zawody w biegu zjazdowym i skokach. Udział w tych zawodach prócz zawodników polskich wzięli narciarze niemieccy i węgierscy.

Ogółem na zgłoszonych 84 zawodników na starcie stanęło 53, z których bieg ukończyło 49. Do slalomu, który się odbędzie we wtorek, dopuszczono pierwszych 30-u.

Dużą sensacją było zwycięstwo młodego zawodnika zakopiańskiej Wisły Bolesława Panka. Poza konkursem lepszy od niego czas uzyskał niemiecki trener naszych zawodników Józef Roehrl (3,7 min.).

Wyniki szczegółowe:

1) Panek Bolesław (Wisła Zakopane) 3,10 min. 2) Strein Józef (Niemcy) 3.10,5, 3) Zając Marian (HKN Zakopane) 3,13, 4) Lipowski (Wisła Zak.) 3,13,5, 5) Majer Wł. (Sokół) 3,18, 6) Zając Karol (Wisła) 3,22. 7) Szalay Laszlo (Węgry) 3,23, 8) Kreuzer Paul (Niemcy) 3,23.

Po biegu zjazdowym odbył się na hali Kondratowej na specjalnie wybudowanej terenowej skoczni konkurs skoków, w którym Wyniki zawodów były następujące:

1) Weiler Józef (Niemcy) nota 221,8, skoki 42 i 48,50, 2) Kula Jan (SNPTT) — 221,4, 44 i 44,50, 3) Wnuk (Wisła Zakopane) — 208,4, 41,50 i 45,50, 4) Haslinger (Niemcy) — 208,1, 46 i 44,50, 5) Krzeptowski Józef (SNPTT) 195,5, 37,50 i 46.

Węgierski zawodnik Regoes Ferencz zajął 20-e miejsce. Ostatnie 22-gie miejsce zajął Niemiec Strein, który miał oba skoki z upadkiem.

Marusarz Stanisław nie brał udziału w zawodach na skutek choroby.

We wtorek odbędzie się na Kalatówkach w Suchym Żlebie slalom, jako druga część kombinacji alpejskiej. Do slalomu dopuszczono 30 pierwszych zawodników z biegu zjazdowego.

—×—

Reprezentacja bokserska Polski
na mistrzostwa Europy

Na obozie bokserskim w Poznaniu odbyły się dwie walki eliminacyjne przed mistrzostwami Europy w Dublinie. W pierwszym meczu Jasiński pokonał sprowadzonego specjalnie do Poznania Rotholca na punkty, w drugim spotkaniu Sobkowiak zwyciężył Koziołka, wobec tego na mistrzostwa bokserskie Europy w Dublinie wyjeżdżają definitywnie: Jasiński, Sobkowiak, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Szymura i Piłat.

Ostatni mecz o mistrzostwo
Warta remisuje z HCP

W ostatnim meczu o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, który zresztą nie miał wpływu na kolejność tegorocznej tabeli rozgrywek. Warta zremisowała z HCP 8:8. Walki z wyjątkiem wagi półciężkiej były mało ciekawe. Dobrą formę wykazał Szymura.

Nowy sukces Baworowskiego
Zwycięstwo na turnieju w Nicei

W poniedziałek odbyły się w Nicei finały międzynarodowego turnieju tenisowego. Duży sukces odniósł Baworowski, zajmując pierwsze miejsce i wygrywając w ten sposób trzeci z kolei turniej na Riwierze. W finale Baworowski pokonał Francuza Gentiena 4:6, 6:3, 6:3, 8:6.

W finale w grze podwójnej panów para polsko - francuska Baworowski — Lesueur przegrała z parą Feret — Schroeder 6:3, 3:6, 6:3, 4:6, 7:9.

Stare 20-złotówki wycofane z obiegu

Banknoty 20-złotowe starego typu, koloru szarozielonego, opatrzone datami wydania 1 marca i 1 września 1929 r., zostały wycofane z obiegu. Wymienia je jeszcze Bank Polski w Warszawie, ul. Bielańska, przy czym wymiana trwać będzie tylko do dnia 30-go czerwca bież. roku.

Bójki, napady, samobójstwa
obfity plon świąt

W ciągu niedzieli i poniedziałku pogotowie wzywane było w stu kilkudziesięciu wypadkach, niosąc pomoc ofiarom bójek, napadów i zamachów samobójczych.

M. innymi w osadzie Zorza, gminy Okuniew powstała w niedzielę bójka, w czasie której został poraniony nożem Kazimierz Szymanowski. Rannego przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu Przemienienia Pańskiego.

Marian Wikpold, lat 21, zamieszkały przy ul. Grochowskiej 191, powiesił się w zagajniku pod Rembertowem. Przyczyna samobójstwa na razie nieustalona.

W czasie bójki, jaka powstała między braćmi Ryszardem i Lucjanem Lanchamerami, w pewnej chwili Ryszard uderzył brata nożem w podbrzusze, wypruwając mu jelita. Lucjana Lanchamera przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

W pobliżu stacji Ursus rzucił się pod pociąg Leonard Urbankiewicz. Urbankiewicz poniósł śmierć.

W pobliżu stacji Ząbki rzucił się pod pociąg Eugeniusz Puza, lat 20. W kilka chwil denat zakończył życie.

OFIARY „ŚMIGUSA"

W ambulatorium pogotowia ratunkowego opatrzono 10 dzieci, które pokaleczyły się szkłem z rozbitych naczyń w czasie zabawy w „śmigusa".

POŻAR

Z Mogilna donoszą, iż podczas pożaru, jaki powstał z nieustalonej dotychczas przyczyny w majętności Mirosławice, spaliło się żywcem 166 owiec.

Pastwą płomieni padły ponadto narzędzia i maszyny rolnicze oraz niektóre zabudowania gospodarskie. Ogółem straty oceniają na około 30.000 zł.

347 ślubów
w drugim dniu świąt

W drugim dniu świąt Wielkiejnocy stosownie do starej tradycji wiele par narzeczeńskich stanęło na ślubnym kobiercu. W roku bieżącym liczba ta znacznie zmalała, bo w 37 parafiach warszawskich w drugi dzień świąt zawarto tylko 347 ślubów, podczas gdy w roku ubiegłym 520. Tłumaczy się to zapewne tym, że jeszcze nie uspokoiła się atmosfera polityczna, nie sprzyjająca na razie załatwianiu spraw rodzinnych.

RADIO

ŚRODA 12. 4.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty).

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Audycja dla młodzieży: „Nasz koncert". 15.30 Koncert Rozgłośni Wileńskiej. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „Dom i szkoła" odczyt 16.35 Śpiewa H. Karnicka 17.00 „Pułk. de Weydenthal" — odczyt 17.15 Koncert kameralny. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język" audycja 18.40 „Dyskutujemy" — dialog Wasylewskiego. 19.00 Koncert rozrywkowy. 19.30 „Dialog o zmierzchu" — Kuncewiczowej 20.35 Dziennik. Wiadomości sportowe. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 „Wśród poetów węgierskich" — audycja. 21.50 Pieśni brazylijskie. 22.25 Muzyka taneczna (płyty) 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE
17.15 Koncert kameralny.
21.00 Koncert chopinowski — gra Paweł Lewiecki.
21.30 Wśród poetów węgierskich.
21.50 Pieśni brazylijskie.

WARSZAWA II.

14.00 Muzyka obiadowa. 14.40 Organy Wurlitzera — koncert rozrywkowy (płyty). 15.40 „Dies irae" — w muzyce symfonicznej (płyty). 16.45 Parę informacji 16.50 Soliści: Gocławski i Gawdziński 17.10 Pogadanka aktualna. 17.20 Pogadanka społeczna 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty) 21.05 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 22.00 „Operacja się udała" — nowela Otwinowskiego 22.20 Koncert Szlemiljskiej i Szaleskiego. 23.00 Muzyka taneczna w twórczości wielkich kompozytorów (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Harmoniści grają. 20.40 „Polska książka" — opowiadanie Z. Kossak - Szczuckiej.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Koncert Sumickiego i Zawadzkiej. 1.00 Muzyka popularna 1.20 „Hołd Pruski" — opow. Zofii Kossak 1.30 Marsze i pieśni rycerstwa polskiego 2.00 Pogadanka o sztucznym włóknie. 2.10 Kapela Wiejska Gnatowskiego

CZWARTEK 13. 4.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Poranek dla szkół powszechnych. 11.25 Walce Straussa (płyty).

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Trzeba być psychologiem" — pogadanka. 15.15 „Ciocia z prowincji" — dialog. 15.30 Muzyka obiadowa Orkiestry Lwowskiej. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „Za chlebem" — odczyt. 16.40 Robert Schumann: K. Sztompka. 17.10 Życie portów — pogadanka. 17.20 Koncert popularny. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 „Opowieść o Moniuszce" — I audycja Jachimeckiego. 19.20 Powieść mówiona Marii Kuncewiczowej. 19.35 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik. Wiadomości meteorologiczne i sportowe. 21.00 „Peregrynacja dziadowska" — audycja Wasylewskiego. 21.45 „Folklor różnych narodów". 22.13 Muzyka taneczna (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik. 23.05 II Koncert dawnej muzyki polskiej.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE
16.40 „Karnawał" Roberta Schumanna — gra Henryk Sztompka.
18.30 Opowieść o Moniuszce.
21.00 „Peregrynacja dziadowska" — audycja satyryczno - obyczajowa.
23.05 Koncert dawnej muzyki polskiej.

WARSZAWA II.

14.00 1000 taktów w wyk. Zespołu Rachonia. 15.00 Piosenki (płyty). 15.55 Koncert instrumentalny (płyty). 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 „Tragiczna Wielkanoc na Zamku Królewskim" — felieton J. Grabowskiego. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 21.45 O różnych rodzajach przestrzeni — wygłosi ny. 22.40 Recital śpiewaczy Mossakowskiej. dr. O. Nikodym. 22.05 Koncert kameralny. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Kronika dźwiękowa. 20.35 Śpiewa Chór Orlanda. 21.05 Program Warszawy II.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Koncert chopinowski w wyk. Lewieckiego. 1.00 Pogadanka aktualna. 1.05 Śpiewa Chór Dana. 1.20 „Co przyniosła poczta zza oceanu". 1.30 Bojar - Przemieniecka — śpiew. Gocłowski — wiolonczela. 2.10 Koncert Orkiestry Zw. Muzyków Chrześcijan.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 282.20, Bruksela 89.45, Londyn 24.90, Nowy Jork 5.31 i 5/8, Nowy Jork (kabel) 5.31 i 5/8, Oslo 125.10, Paryż 14.10, Sztokholm 128.50, Zurych 119.00.

Pożyczka: 3 proc. prem. inwest. I em. 89.00, II em. 88,00; 3 proc. prem. inwestycyjna seriowa I em. 92.00; dolarówka 40,00; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 65.25; 4 proc. konsolidacyjna (drobne) 64.75; 4 i pół proc. wewn. państw. 64,50; 5 proc. konwersyjna 68.00.

Listy zastawne: 4 proc. ziemskie seria V 63,50; 5 proc. Warszawy 74.00; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 71.50 — 71.00 (1.000 zł,) 72,00; 5 proc. Częstochowy 1933 r. 61.00,

Akcje: Bank Polski 126.50; Częstocice 39,00; Węgiel 39,00 — 37.75; Modrzejów 21.00 — 20.00, Starachowice 57.00 — 56.50, Zieleniewski 75.00 — 73.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 21.25 — 21.75. żyto 15.00 — 15.50; jęczmień 18.75 — 19.00, owies I st. 17.00 — 17.50; gryka 21.75 — 22.25; rzepak oz. 57.00 — 58.00, wyka 12.75 — 13.25, groch polny 25.00 — 27.00, koniczyna b. 310.00 — 330.00, mąka pszenna gatunek I 35.50 — 38.50, gatunek II 30,50 — 32,00; żytnia gat. I 24,50 — 25,00; żytnia razowa 19,50 — 20,00; otręby pszenne grubsze 13,75 — 14,25; średnie 13,00 — 13,50, miałkie 13,00 — 13,50; makuchy lniane 24.00 — 24.50, makuchy rzepak. 13.50 — 14.00, Słoma prasowana żytnia 4.75 — 5.25. Siano prasowane 9.00 — 9.50.

Anglia gwarantuje niepodległość Grecji

Rada obrony narodowej we Francji

Obrady gabinetu brytyjskiego

PARYŻ, 10. 4. Tegoroczne święta Wielkanocne cechowała w Paryżu ożywiona działalność polityczna. Przez cały dzień niedzielny na Quai d'Orsay odbywały się konferencje min. Bonneta z najbliższymi współpracownikami, jak również z przedstawicielami ambasady brytyjskiej. Drugim punktem ożywionej działalności było ministerstwo spraw wojskowych, gdzie **w godzinach popołudniowych obradowała naczelna rada obrony narodowej pod przewodnictwem premiera Daladiera z udziałem min. marynarki Campinchi, min. lotnictwa Guy la Chambre, szefa sztabu obrony narodowej gen. Gamelin, szefa sztabu lotnictwa gen. Vuillemin i szefa sztabu marynarki wojennej admirała Darlan. W obradach tych wziął również udział min. Bonnet, oraz generalny sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych** Leger. Główną przyczyną tej ożywionej działalności dyplomatycznej, a także narad, mających wybitnie wojskowy charakter, były konsekwencje sprawy albańskiej i ustosunkowanie się Francji do akcji dyplomatycznej rządu brytyjskiego.

W ciągu całego dnia niedzielnego Paryż był w ustawicznym kontakcie telefonicznym z Londynem, gdzie również odbywały się narady rządowe.

RADA [illegible]INISTROW WE ŚRODĘ

PARYŻ, 10. 4. Posiedzenie rady ministrów, które początkowo miało się odbyć w czwartek, zostało przyśpieszone i odbędzie się w środę. Do obrad tych koła polityczne przywiązują poważne znaczenie, gdyż według ogólnych przypuszczeń, będzie ono całkowicie poświęcone sytuacji międzynarodowej, a przede wszystkim wynikom narad politycznych w Londynie i Paryżu.

Jednocześnie na środę zostało zwołane posiedzenie komisji spr. zagr. Izby Deputowanych.

NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE GABINETU BRYTYJSKIEGO

LONDYN, 10. 4. **Nadzwyczajne posiedzenie gabinetu angielskiego, zwołane na dzisiaj, rozpoczęło się w rezydencji premiera przy 10 Downing Street o godz. 11-ej. Przed Downing Street zebrały się wielkie tłumy, które entuzjastycznie witały nadjeżdżających ministrów.**

W obradach wzięło udział 20 członków gabinetu, nieobecni byli jedynie minister kolonii — Malcolm Mac Donald, oraz lord Runciman, który znajduje się poza granicami Anglii. **Posiedzenie gabinetu trwało 2 godziny i 15 minut.**

Gabinet rozpatrzył 3 główne kwestie: **gwarancje dla Grecjii** wobec okupacji włoskiej w Albanii, **wysłanie do Rzymu noty protestacyjnej przeciwko okupacji Albanii jak akcji sprzecznej z paktem anglo-włoskim, oraz zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentu.**

W czasie obrad gabinetu w Foreign Office złożyli wizyty włoski chargé d'affaires — Crolia i poseł rumuński Tilea. Po skończonym posiedzeniu lord Halifax udał się do Foreign Office, gdzie przyjął posła greckiego — Simopulosa, z którym odbył 45 minutową konferencję.

LONDYN, 10. 4. Komitet spraw zagranicznych gabinetu zebrał się o godz. 16 w składzie: Chamberlain, John Simon, lord Halifax, sir Thomas Inskip, Samuel Hoare, Oliver Stanley, lord Chattfield. Obrady gabinetu trwały do godz. 17.30.

Londyński komunikat oficjalny zapowiada zwołanie parlamentu na przyszły czwartek.

ANGLIA GWARANTUJE NIEPODLEGŁOŚĆ GRECJI!

Korespondent polityczny „Evening Standard" donosi, że gabinet angielski na dzisiejszym posiedzeniu powziął decyzję udzielenia Grecji gwarancji pomocy na wypadek zagrożenia niepodległości. Decyzję tę zakomunikował dziś popołudniu lord Halifax posłowi greckiemu w Londynie Simopulosowi.

LONDYN, 10. 4. W ciągu posiedzenia rady ministrów ambasador Rumunii Tilea został przyjęty w Forgeign Office.

OBRADY W TURCJI

ANKARA, 10. 4. Dziś z rana zebrała się turecka rada ministrów celem omówienia sytuacji międzynarodowej i powzięcia odpowiednich zarządzeń. Minister spraw zagranicznych Saradzoglu przedstawił przebieg rozmów szwedzko rumuńskich.

RZĄD GRECKI PANUJE NAD SYTUACJĄ

ATENY: 10. 4. Premier gen. Metaxas, wydał dziś po południu następujący komunikat oficjalny:

„Celem usunięcia wszelkiego niepokoju opinii publicznej, rząd grecki oświadcza, że jest w możności zapewnić naród grecki, iż integralność i niepodległość Grecji Grecji są absolutnie zabezpieczone. Publiczność może spokojnie oddawać się swoim zwykłym zajęciom w pełnej świadomości, że rząd nieprzerwanie czuwa nad bezpieczeństwem i honorem ojczyzny".

Komunikat powyższy pojawił się w nadzwyczajnych dodatkach pism dziś po południu i wszędzie przyjęty był z wielkim zadowoleniem.

UKŁAD RUMUŃSKO-TURECKI

Rumunia i Turcja podpisały układ, na podstawie którego obowiązują się bronić bezpieczeństwa i niepodległości państw Ententy bałkańskiej. Umowa podpisana została wczoraj w nocy przez rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Gafencu i tureckiego min. spraw zagranicznych. Układ przewiduje konsolidację paktu z Salonik z 1936 r.

Koncentracja floty angielskiej na morzu Śródziemnym

Angielski pancernik „Malaya", który znajdował się koło Mentony, udał się dziś w kierunku nieznanym. Pancernik „Warspite" i okręt flagowy naczelnego dowódcy floty śródziemnomorskiej admirała sir Dudley Pound, który wraz z okrętami eskortującymi zakotwiczony był koło San Remo, wezwały dziś swe załogi do powrotu na pokład i po południu odpłynęły. Pancernik „Barham" wraz z trzema dywizjonami kontrtorpedowców, znajdującymi się wzdłuż wybrzeży Riwiery włoskiej, również odpłynął. W bazie floty brytyjskiej na Malcie znajdują się obecnie: lotniskowiec „Gloricus", 6 krążowników, pierwsza flotylla łodzi podwodnych i okręty pomocnicze. Inne jednostki śródziemnomorskiej floty brytyjskiej rozrzucone były częściowo w Gibraltarze, a częściowo w portach korsykańskich. Obecnie cała flota brytyjska, znajdująca się na Morzu Śródziemnym w sile 5 pancerników, 6 krążowników, 1 lotniskowca, 60 kontrtorpedowców, 20 łodzi podwodnych i 30 łodzi torpedowych, oraz stawiaczy min, jest koncentrowana w jednym punkcie nieujawnionym.

W kołach politycznych kursuje pogłoska, że rząd grecki oddał wyspy Kretę i Korfu do dyspozycji Anglii jako bazę dla floty i lotnictwa angielskiego.

Odprężenie na Zachodzie

PARYŻ, 10. 4. Ożywiona działalność dyplomatyczna jaka charakteryzowała obydwa dni świąteczne, dała w wyniku — jak notuje agencja Havasa — pewne odprężenie sytuacji międzynarodowej.

Rząd włoski zapewnił zrówno Grecję, jak i W. Brytanię, że zamierza respektować integralność terytorium Grecji, ograniczając ściśle zakres swej akcji w Albanii. Wbrew pewnym pogłoskom **rząd brytyjski nie nosi się z zamiarem zajęcia wyspy Korfu.**

Jak donoszą z Waszyngtonu: Rząd Stanów Zjednoczonych odwołał swego posła z Tirany, gdyż nowy reżim albański zniszczył swą niepodległość ogłaszając uległość wobec Rzymu.

Wojska albańskie okopały się w górach

Zacięte walki w Albanii

Tirana główną kwaterą włoską

RZYM, 10. 4. Prasa włoska donosi o dalszej okupacji Albanii, która, zdaniem dzienników włoskich, nie natrafia na opór ludności. Prasa włoska twierdzi, że bardzo dodatnie wrażenie wywołało zarządzenie hr. Ciano wyasygnowania pewnych sum pieniężnych dla najuboższej ludności Albanii, jak również amnestia, udzielona dla wszystkich więźniów politycznych i przeciwników króla Zogu.

Według informacji dzienników włoskich liczne eskadry samolotów utrzymują łączność pomiędzy maszerującą jeszcze na nizinie główną siłą wojsk włoskich, a oddziałami, które już zapuściły się w góry. Samoloty te patrolują również nad nieobsadzonymi jeszcze terytoriami Albanii.

Wielu Włochów, którzy schronili się do Bari powraca obecnie do Albanii. W Bari przebywają również przeciwnicy polityczni króla Zogu, którzy zamierzają obecnie powrócić do ojczyzny.

Informacje ze źródeł francuskich mówią o walkach, jakie czekają jeszcze Włochy w Albanii. Według tych informacji wojska włoskie mają się posuwać z trudnością w głąb kraju, który nie został jeszcze całkowicie opanowany przez Włochy. **Około 10.000 wojsk albańskich schroniło się w górach Północnych, skąd zamierzają one prowadzić walkę podjazdową.**

KRÓL ZOGU JEDZIE DO EGIPTU

RZYM, 10. 4. Jak donoszą z Tirany, król Zogu przybył do greckiego miasta Larisa w towarzystwie świty, złożonej ze 105 osób. Król Zogu zamierza udać się wraz z małżonką do Egiptu. Przed swym wyjazdem z Tirany zabrał on 400.000 franków w złocie, znajdujących się w banku albańskim.

SZCZEGÓŁY ULTIMATUM WŁOSKIEGO

DEHAR, 10. 4. Jedna z wybitniejszych osobistości politycznego życia albańskiego w wywiadzie udzielonym przedstawiecielowi agencji Havasa podała szczegóły ultimatum włoskiego wystosowanego do Albanii:

1) prawo lądowania wojsk włoskich bez ograniczenia czasu i miejsca.

2) kontrola wojskowych władz włoskich nad wszelkimi pracami fortyfikacyjnymi.

3) nadanie Włochom zamieszkałym w Albanii wszelkich praw politycznych, włącznie z prawem zostania posłem lub ministrem.

4) likwidacja min. spraw zagr., reprezentacja interesów Albanii na zewnątrz przez Włochy.

5) mianowanie generalnych sekretarzy włoskich przy wszystkich ministerstwach albańskich.

6) poseł włoski w Tiranie staje się członkiem gabinetu albańskiego i odwrotnie poseł albański w Rzymie członkiem rządu włoskiego.

TIRANA GŁÓWNĄ KWATERĄ WŁOSKĄ

RZYM, 10. 4. Generał Guzzoni, dowódca włoskiego korpusu ekspedycyjnego w Albanii, przeniósł swą główną kwaterę do Tirany.

W ciągu wczorajszego dnia przybyły z Tarentu do Tirany dalsze posiłki wojsk włoskich. W ubiegłą sobotę wylądował w Durazzo pułk grenadierów oraz 200 samolotów włoskich.

Zmotoryzowane jednostki włoskie zajęły miasto Agricastro w południowej części Albanii. Również miasto Korizza znajduje się w rękach włoskich.

Gwałtowne walki na wschodzie

Japończycy używają gazy trujące

Kontrofensywa chińska na południu

Japoński plan operacyjny skierowany jest na zdobycie m. Czangsza, w którym znajdują się liczne instytucje wojskowe, sztaby armii itd. Próba Japończyków dotarcia do Czangsza od północy ze strony Jechow, nie powiodła się. Obecnie Japończycy kierują główne uderzenie wzdłuż szosy na Nanczang-Bantsai, z zamiarem dotarcia do Czangsza ze strony wschodniej. Walki przybrały rozmach, nienotowany dotąd w tej wojnie. **Japończycy nacierają na Gasaw, przy czym wprowadzili w akcję wielką ilość jednostek zmotoryzowanych; używają również środków wojny chemicznej.** Chińczycy stawiają zaciekły opór. Walki na bagnety stały się codziennym zjawiskiem.

OFENSYWA CHIŃSKA

Na południe od Kantonu oddziały chińskie otrzymały znaczne posiłki i przeszły do ofensywy na szerokim froncie. Szereg wsi i miasteczek przeszedł w ręce chińskie, m. in. Maini, Tsianmyn i inne. W walkach pod Tsianmyn Chińczycy zdobyli 3 auta pancerne, 5 karabinów maszynowych i znaczną ilość karabinów.

RUCHLIWOŚĆ LOTNICTWA

Lotnictwo chińskie rozwija ostatnio ożywioną działalność, zwłaszcza na południowym froncie. **Podczas bombardowania Taipinia zginął sztab japoński i 300 żołnierzy. Dwie kanonierki japońskie na rzece Perłowej zostały poważnie uszkodzone; wreszcie, podczas walki powietrznej nad Kantonem strącony został jeden samolot japoński.**

CZINGKING, 10. 4. 25 bombowców japońskich z wyspy Hainan dokonało dziś nalotu na Junanfu, gdzie zbombardowano lotnisko, wojskową szkołę lotniczą i warsztaty lotnicze.

Niezwykła ruchliwość niemieckiej dyplomacji

TRYPOLIS, 10. 4. Przybył tu marszałek Goering, witany przez marszałka Balbo.

STAMBUŁ, 10. 4. PAT. W środę przybywa do Stambułu drogą powietrzną minister propagandy Rzeszy, dr. Goebbels.

BOMBAY, 10. 4. Dziś z rana przybył tu dr. Schacht, b. prezes Banku Rzeszy.

Zarządzenia wojskowe w Holandii

LONDYN, 10. 4. Podróżnicy, którzy przybyli do Harwich z Hook of Holland opowiadają, że rzeka Maas była przez 12 godzin zamknięta dla wszystkich okrętów, w czasie gdy holenderskie okręty wojenne przeprowadzały szereg środków ostrożności dla zabezpieczenia dostępu do Rotterdamu od strony morza.

Według opowiadań załogi statku, który przybył do Harwich, dostęp ten został zamknięty minami podwodnymi. Wzdłuż całego wybrzeża Hook of Holland, ciągną się gniazda karabinów maszynowych chronione workami z piaskiem. Restauracja stacji kolejowej — zamieniona została na koszary dla załogi.

Ogłoszenie o zamknięciu rzeki Maas dla statków handlowych zostało wydane niespodzianie w sobotę wieczór.

Pielgrzymki z Polski w Rzymie

CITTA DEL VATICANO, 10. 4. Z okazji świąt Wielkanocnych przybyło do Rzymu kilka pielgrzymek z Polski: z Lublina, Katowic, z Warszawy, z Krakowa, z Poznania, oraz ogólnopolska delegacja na kongres Unii Międzynarodowej Związków Kobiet Katolickich.

W pierwszy dzień Wielkiejnocy pielgrzymki polskie obecne były na Mszy pontyfikalnej w Bazylice św. Piotra, gdzie Ojciec święty udzielał specjalnego błogosławieństwa pielgrzymkom, przybyłym z poza Rzymu.

Delegacje pielgrzymek polskich podejmowane były tegoż dnia tradycyjnym święconym, wydanym przez chargé d'affaires R. P. przy Watykanie Janikowskiego.

Peru wystąpiło z Ligi Narodów

LIMA, 10. 4. Peruwiański minister spraw zagranicznych Concha zawiadomił w niedziele sekretarza generalnego Ligi Narodów, iż Peru postanowiło wystąpić z Ligi.

Wojska węgierskie zajęły terytorium słowackie

BUDAPESZT, 10. 4. W sobotę rano wojska węgierskie objęły w posiadanie terytoria ustąpione Węgrom na mocy układu z dnia 4 kwietnia, podpisanego przez komisję węgiersko - słowacką.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40. Kierownictwo biura, kasa, buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P K O Nr. 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel 111-44. Biuro czynne w godz 10—13, 15—18 Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek, Cyganki 34, 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel 477 Katowice ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: **Jan Korolec** — publicystyka polityczna, **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski, **Stanisław Włodek** — informacje i depesze nocne, **Andrzej Płodowski** — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, **Witold Domański** — dział kulturalny, **Tadeusz Zakiewicz** — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Litewskiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121